Rok IV | Czwartek 3 Października 1918 r. | Nr 224.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 40 hal; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

„Szipow“ i „Konszyn“.

„Gazeta Kielecka“ podaje powyższy artykuł p. St. Rogaczewskiego, który dla przestrogi Polaków podajemy.

Jesteśmy świadkami, a jednocześnie mimowolnymi aktorami gry pieniędzmi. Szczególniej niewytłomaczone są różnice dotyczące kursu t. zw. „Szipówek“ i „Konszinów“. Z tego tytułu zarabiają nieobliczalne sumy specyaliści, którzy pieczołowicie konserwują naiwne pojęcie o rzekomej różnicy wartości banknotów.

Jaka jest geneza tej różnicy?

Według najprawdopodobniejszej wersyi, której potwierdzenie z ust osób wiarygodnych przybyłych z Rosyi, słyszałem nawet osobiście,—w chwili gdy młode rewolucyjne państwo Rosyjskie, wypuściło pierwsze rewolucyjne pieniądze bez powodzenia, — kancelarye oraz zakłady przygotowujące banknoty, były jeszcze chronione przez dawnych urzędników, przyczem niektóre formy litograficzne schowano. Po bardzo krótkim czasie brak zaufania do trwałości nowego rządu wywołał zmianę taktyki. Opanowane wówczas częściowo urządzenia państwowe i zaczęto drukować banknoty na tych wzorach jakie były w posiadaniu.

Przypadek chciał, że były to wzory z podpisem „Szipowa“.

Tak przedstawiał się początek sprawy.

Z czasem całkowite urządzenie odnośnego urzędu wraz z litografią państwową przeszło pod władzę bolszewików i naturalnie sam fakt opisany powyżej przestał być aktualnym. Jednak w chwili tak znacznego zamętu, jaki obecnie panuje, — w chwili, gdy każdy spogląda z przerażeniem w najbliższą przyszłość i chroni przed zagładą resztki swojego dorobku, system nerwowy jest o tyle osłabiony, że nie posiada odporności aby przeciwdziałać karygodnej akcyi.

Moim zdaniem ziemie polskie są obecnie nie tylko terenem szalejącej spekulacyi, lecz i tajnym rynkiem wszelkich zakazanych tranzakcyi.

Zresztą niegodziwość, o której mowa jest tylko jedną z wielu; toż zjawiska jakie dotyczą cen na artykuły pierwszej potrzeby, mnożą się w naszych czasach, często bez naszego wpływu.

Może nie będę daleki od prawdy jeśli powiem, że inicyatywa spekulacyi na pieniądze wschodzi z okupacyi niemieckiej, tam bowiem nawet w razie ujawnienia procederu obrona jest łatwą, gdyż rubel wyjęty z pod prawa jest faktycznie wycofany z obiegu.

Historye z „dziurkami“ kłutemi szpilką w banknotach powstały wszak także w okupacyi niemieckiej, a obywatel polski nie miał możności im zapobiedz.

Najbliższym terenem wszelkich zdeprecyonowanych banknotów jest teren okupacyi austryackiej. Władze Austro-Węgierskie, zgodnie z zasadami międzynarodowemi utrzymały walutę rublową, dając jej tylko nieodłącznego towarzysza koronę i określając kurs przerachunkowy dla zobowiązań. Tutaj zatem posiew rzucony wprawnie z terenu okupacyi niemieckiej, rozwija się dzięki niezdrowemu hodowaniu w kwiatuszek, — który zostaje przewieziony z powrotem na Wschód z wyrobioną już „opinią“.

Szczerze przyznaję, że nie wierzę w dostateczną odporność maltretowanego społeczeństwa, aby przeciwdziałać tej robocie.

Powtarzam,—fakty te biegną częstokroć mimo nas; dla charakterystyki jednak sytuacyi nadmienię, że do mnie jakogkierownika instytucyi bankowej powiedział jeden z „wojażerów na Wschód“ co następuje: Jak zabraknie „Konszinów“ zrobimy to samo z „Szipowem“.

Dla człowieka inteligentnego winno być dostatecznie wiadomem, że podpis kasyera lub dyrektora na zobowiązaniu instytucyi jest jedynie rzeczą wymagalną przez porządek prawny, odpowiedzialną bowiem jest nie dana osoba, lecz instytucya, która zobowiązanie miała prawo wydać.

Wszak mamy listy zastawne podpisane przez skład osób dziś nieżyjących lub o wygaśniętych mandatach, jednak nie tracą one z tego tytułu wartości. W danym wypadku może być podana krytyce kwestya zaufania do banknotów rosyjskich wogóle, lecz różniczkowanie ich na podpisy jest śmiesznym absurdem.

Nie zupełnie słusznem choć do pewnego stopnia zrozumiałem, jest segregowanie pieniędzy rosyjskich na "carskie" i „dumskie“, jeśli bowiem nie wierzymy w wysoką wartość bilansu państwa rosyjskiego oraz banku Państwa, — bilanso w które, mówiąc nawiasem, od dłuższego czasu nie są ogłaszane, — to w równym stopniu cierpi nad tem banknot wydany z „orłem dwugłowym“ jak z „gmachem Dumy rosyjskiej“.

Jedyny wzgląd jaki przemawia na niekorzyść rubli „dumskich“, to fakt, że w chwili emitowania banknotów, nowy rząd nie był jeszcze uznany w całej Europie.

Osoby gruntownie wtajemniczone w księgowość państwową, przyznać muszą, że na wypadek krachu bilansowego, nie można inaczej wyrównać niedob[illegible] spisaniem części długu na straty. Oznaczałoby to częściowe zmniejszenie wartości rubla wogóle, który na terenach podległych rządowi rodowi rosyjskiemu ma prawnie wartość jednakową dla wszystkich gatunków.

Zresztą ten jeszcze wzgląd przemawia za mną, że państwa okupacyjne, które tworząc pokój brzeski napewno doskonale były obznajomione ze stosunkami finansowymi rosyjskimi — te państwa przy wymianie pieniędzy poza granicami okupacyi nie tylko nie różniczkują podpisów na banknotach, ale nawet w niektórych tranzakcyach przyjmują ruble „dumskie“ w stosunku nominalnym.

Nie możemy wprawdzie zdaniem mojem, spekulacyi pieniędzmi wyrugować, możemy jednak wpływać na siebie wzajemnie, aby przynajmniej przy kapitalizowaniu rubli nie przepłacano za podpisy na banknotach.

Przecież tyle dowodów mamy, że popyt na dany gatunek lub odcinek banknotu wywoływał momentalną zwyżkę po to, aby po ustaniu popytu daną wartość obniżyć w celu odkupienia.

Jestem nadto zupełnie pewien, że duża część „Konszinów“ nie wychodzi z kraju, a tylko wędruje od spekulanta do odbiorcy i z powrotem, w bankach bowiem spotykamy nietylko pojedyńcze banknoty, ale nawet całe nie rozpieczętowane paczki, które po długim czasie powracają do tych samych depozytów.

Wieś polska również mogłaby te spekulacye ograniczyć, nie wybierając pieniędzy przy sprzedaży artykułów żywnościowych. Ona jedna właściwie mogłaby najwięcej w tym kierunku zdziałać gdyż obieg banknotów w życiu codziennym większej części redukuje się dziś do kupu żywności.

Odpowiedź Anglii na propozycye Bułgaryi.

LONDYN. Biuro Reutera donosi: Odpowiedź angielska na prośbę bułgarską o zawieszenie broni pokrywa się z odpowiedzią, udzieloną już przez naczelnego komendanta wojsk sojuszników. Odpowiedź ta wskazuje, że operacye wojskowe nie mogą być wstrzymane. Równocześnie zaś na propozycye przysłania uwierzytelnionych formalnie przedstawicieli celem konferowania z sojusznikami w sprawie zawarcia pokoju oświadczono rządowi w Sofii stanowczo, że taki pokój zawierać ma w sobie naturalnie zupełne zerwanie Bułgaryi z Turcyą, oraz z Niemcami i z Austro-Węgrami. Rządy sojuszników żądają naturalnie wszelkich gwarancyi, które uważają za stosowne, celem zabezpieczenia operacyi wojskowych i przeszkodzenia wysłaniu wojsk niemieckich do Bułgaryi. Przy rozważaniu propozycyi bułgarskiej nie można pominąć bez wzmianki, że sojusznicy nie zamierzają dokonać już teraz ostatecznego uregulowania na Bałkanie, gdyż rozważenie tej sprawy z natury rzeczy musi być zastrzeżone dla konferencyi pokojowej. Idzie o to, aby zawrzeć taką umowę wojskową, na podstawie której wykluczone byłoby wszelkie niebezpieczeństwo ze strony Bułgaryi dla wojskowych operacyi sojuszników na Bałkanie. To mieściłoby w sobie demobilizacyę armii bułgarskiej, albo użycie jej na innem miejscu przeciw teraźniejszym sprzymierzeńcom Bułgaryi. Nie mogą być i nie będą przedsięwzięte żadne kroki, dotyczące spraw terytoryalnych. Lecz głównym punktem wszelkiej tymczasowej ugody jest opuszczenie przez Bułgarów [illegible] które [illegible] poza właściwą Bułgaryą, a które zostały po wybuchu wojny obsadzone przez armię bułg. Jeżeli powyższe warunki, które zostały przesłane do Sofii na drodze telegraficznej, wydają się rządowi Malinowa za nie nadające się do przyjęcia, to rządy sojuszników nie widzą dla siebie możliwości zaproponownnia innych warunków i pozostawiają to Bułgaryi, aby wynalazła sobie inne sposobości, które byłyby gotowe do ich przyjęcia.

W przededniu zniesienia cenzury.

WIEDEŃ. Wydarzenia ostatnich dni wykazały, że obecne stosunki cenzuralne okazują się nadal nie do zniesienia. Praktyk cenzury spowodowały, że w miejsce konkretnych wiadomości, jakie publiczność w danym razie otrzymać mogła była za pośrednictwem prasy, znajdowały posłuch najbardziej fantastyczne wersyę, które zwłaszcza w kołach finansowych wywołały popłoch i w związku z tem nieobliczalne szkody.

W Chwili obecnej dojrzał w sferach politycznych konkretny zamiar poczynienia stosownych kroków w kierunku zniesienia cenzury jako instytucyi, która w zupełności zawiodła. Wystarczy wskazać, że n. p. pisma budapeszteńskie o całe 24 godzin wcześniej podały do publicznej wiadomości urzędowe doniesienia agencyi bułgarskiej o rozejmie i podjęciu rokowań pokojowych przez Bułgaryą.

W związku z tem pisze między innemi „N. Fr. Presse“: „Najwyższy czas, aby usunięto nierozumne zarządzenie, które jeszcze ciągle przeszkadzają jasnemu przedstawieniu całej powagi położenia, jakie wynikło z powodu wydarzeń w Bułgaryi. Publiczność musi być dopuszczona do poznania stosunków, jakie nastały, gdyż w przeciwnym urabianie sobie sądu zdania będzie na pogłoski, a to tembardziej, że publiczność nie może wymienić męża stanu, do któregoby się mogła w tem przesileniu z całą ufnością zwrócić.

Dzisiaj tylko na drodze prawdy można coś uzyskać w opinii publicznej. Narody są dojrzałe i muszą wiedzieć, na czem polega powaga położenia, muszą też mieć prawo zabrania głosu zarówno w sprawach wewnętrznych i jak i zewnętrznych polityki. Żaden urząd niema prawa wyłączać narody od poznania prawdy.

Prasa polska jak i polityczna koła polskiego postulat jawności dyskusyi bezskutecznie zgłaszały kilkaktrotnie w ciągu tej wojny, narażając się na wszystkie następstwa tego stanowiska. Być może, iż chwila obecna przyniesie w tym kierunku pożądaną zmianę.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 30 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na włoskiej widowni boju pomyślne przedsięwzięcia patroli.

Bezpośrednio na zachód od jeziora Ochryda opróżniliśmy po walkach lokalnych pas terenu stosownie do sytuacyi na bułgarskim froncie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 30 września. Urzędowo [illegible]

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii król. Ruprechta i gen. pułk. Boehna: We Flandryi kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki. Nieprzyjacielskie wtargnięcie przeciwnika w nasze pozycye dnia 27 b.m. zmusiło nas do cofnięcia prawego skrzydła naszego frontu obronnego poza odcinek Hanlzaene na na północ od Dixmuiden aż do Mercken i również do opróżnienia lewego skrzydła atakowego w łuku Wytschaete. Nieprzyjacielskie ataki na odcinek Handzaene i na linię Zarren na zachód Roozebeke zostały odparte. Między Paschendaelle i Becelaere wtargnął nieprzyjaciel aż do Moorslede i Dadizeele. Nam powstrzymaliśmy jego natarcia. Nieprzyjaciela posuwającego się wcześnie rano z Houthem koło Konen nad rzeką Lys odparliśmy w kontrataku. Walczymy tutaj w zagięb ieniu Lys.

Potężne zmaganie się na froncie Cambrai i St. Quentin. Przeciw miastu i z obu stron miasta poprowadził nieprzyjaciel 16 dywizyj do walki celem zajęcia Cambrai i przełamania naszego frontu z obu stron miasta. Na północ od Cambrai ataki nieprzyjacielskie, ponawiane do 8 razy, rozbiły się w pomyślnych kontratakach przed naszemi liniami koło Sancourt i Tiloy. Nieprzyjaciel usadowił się na przedmieściach Cambrai, Neuville i Cantimpre. Stoimy tutaj na zachodnim krańcu miasta poza Skaldą i odparliśmy tam ponowne gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. Ataki nieprzyjacielskie poprowadzone przez odcinek kanału na północ od Marcoing złamały się przed i nad gościńcem Cambrai—Masnieres. Na południe od Marcoing odparł nas nieprzyjaciel poza odcinek kanałowy Masnieres-Crevecourt. Z równą siłą atakował nasz front od Gommieux aż na południe od Bellanguse. Między Gommieux i Bellicourt odparliśmy całkowicie kilkakrotne szturmy nieprzyjacielskie. Viller-Guislain, które straciliśmy przejściowo, odzyskaliśmy znowu. Lokalne miejsca włamania zostały oczyszczone w kontratarcie. Dywizye walczące ciężko na froncie koło Gommelieux i Villers-Guislain odparły

przy pomocy batalionów rezerwowych w zdecydowanym kontrataku nieprzyjaciela nacierającego w kierunku Marcoing na ich flankę. Między Bellicourt i Belleanglise przedarł się nieprzyjaciel przez kanał. Wieczorem powstrzymaliśmy go na linii północny kraniec Bellicourt—zachodni kraniec Jourcourt. Pułki broniące się przed wszelkimi szturmami na południe od Gricourt musiały wieczorem cofnąć swoje skrzydło na Leocourt. W pomyślnem na ogół zakończeniu wczorajszych ciężkich walk brały równy udział wojska wszystkich plemion niemieckich. Anglicy okupili swoje lokalne sukcesy bardzo wysokiemi krwawemi stratami.

Front armii niem. nast. tronu i Gallwitza: Nieprzyjaciel napierał silnie na naszą nową linię nad kanałem Oisa—Aisna. W pomyślnych walkach na przedpolach wzięliśmy tutaj do niewoli jeńców. Francuzi kontynuowali zacięte ataki między Suippes i Aisną, Amerykanie na wschodni kraniec Argonów i między Argonami i Mozą. Także wczoraj rzucił nieprzyjaciel w bój kilkanaście nowych dywizyi.

Między Auberive i Somme-Py odparliśmy kilkakrotne na północny zachód od Somme-Py dziewięciokrotny szturm nieprzyjacielski przed naszemi liniami. Dalej na wschód pozostały Manre i Ardeuil w rękach nieprzyjacielskich.

Po odparciu nieprzyjaciela staliśmy wieczorem na linii Aure—północ Ardeuil—północ Sechault-Cou...ville. Ze szczególną siłą szt...mow... ...kanie także ... kraniec lasu argońskiego i i...nt między lasem argońskim i Mozą. ... szturm rozbił się zupełnie. Z obu ... Airy wydarliśmy nieprzyjacielowi Apremont i las Montrebeau i odparliśmy Amerykanów na przeszło kilometr,

Wczoraj zestrzeliliśmy 45 samolotów nieprzyjacielskich.

Ludendorff.

Telegramy.

Rząd warszawski wzywa do wstępywania do armii polskiej

WARSZAWA. „Monitor Polski" ogłasza odezwę wzywającą do wstąpienia do armii polskiej, którą podpisał zastępca prezydenta ministrów, minister rolnictwa Dzierzbicki, i dyrektor komisyi wojskowej, ks. Radziwiłł. W odezwie powiedziano między innemi:

Wychodząc z założenia, że armia stanowi niezbędnie konieczną podstawę i istotne warunki odbudowy państwa polskiego rząd polski uważa utrzymanie i wzmocnienie istniejących kadrów armii polskiej ze swych głównych zadań. Nim nastąpią warunki, które umożliwią utworzenie armii w drodze powszechnej służby wojskowej, powołuje rząd polski ochotników do wstępywania w szeregi armii polskiej.

Bułgarya podpisała zawieszenie broni.

PARYŻ. (BK). Urzędowo: Zawieszenie broni z Bułgaryą zostało wczoraj wieczorem podpisene przez naczelnego wodza gen. Franchet d'Esperoy i bułgarskich delegatów, którzy przyjęli wszystkie, postawione przez naczelnego wodza warunki. Kroki nieprzyjacielskie wstrzymano. Gen. Franchet d'Esperoy otrzymał wskazówki, by przystąpił bezzwłocznie do przeprowadzenia warunków zawieszenia broni.

W ślady Bułgaryi.

ROTTERDAM. Reuter donosi: W Konstantynopolu odbywają się obecnie narady, które mają na celu pójść za przykładem Bułgaryi.

Pożar sanatoryum Dr. Dłuskiego.

Budynek z chorymi w płomieniach.

ZAKOPANE. Sanatoryum dr. Dłuskiego w płomieniach. Do godziny 4 po południu (poniedziałek) spaliła się połowa zabudowań. Budynek z chorymi też płonie. Słaba pomoc uniemożliwia zlokalizowanie pożaru.

Ustąpienie niemieckiego kanclerza i sekretarza stanu.

BERLIN. „B. ... am Mittag" donosi o ustąpieniu kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga i sekretarza stanu Hinztego.

Dymisya kanclerza Hertlinga.

Odręczne pismo cesarza Wilhelma.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Jego cesarska Mość wystosował następujące rozporządzenie do hr. Hertlinga:

Wasza Ekscellencya przedłożył mi, iż nie jest w możności pozostać nadal na czele rządu. Niechcę odrzucać Pańskich powodów z ciężkiem sercem muszę wyrzec się Pańskiej dalszej współpracy. Wdzięczność Ojczyzny będzie Panu zapewnioną za ofiary poniesione przez objęcie urzędu kanclerskiego w poważnym czasie i za wykonane usługi.

Życzę sobie, by naród niemiecki skuteczniej niż dotąd współdziałał przy określaniu losów Ojczyzny.

Jest moją wolą, by mężowie powodowani zaufaniem ludu w wielkiej mierze wzięli udział w sprawach i obowiązkach rządu.

Proszę Pana wykończyć Pańskie dzieło w tem, że Pan dalej poprowadzi agendy, a wydane przezemnie rozporządzenia skierować na tory, aż znajdę za Pana następcę.

Oczekując Pańskich przed propozycyi. Wielka Główna Kwatera, 30 września 1918 roku.

Po Hertlingu ks. Bülow albo Bethman Holweg.

WIEDEN. Depesze berlińskie wymieniają ks. Bülowa jako ewentualnego następcę hr. Hertlinga, inne informacye mówią o możliwości powrotu hr. Bethmana Hollwega do steru rządów.

Opinia Berlina.

BERLIN. W kołach politycznych berlińskich oceniają chwilę obecną bardzo poważnie, nawet na wypadek, gdyby sytuacya w Bułgaryi miała się poprawić. Optynizm zdaniem kół berlińskich byłby rzeczą niebezpieczną. Dzienniki tutejsze apelują do ludności, by ze spokojem i z zaufaniem we własne siły oczekiwała dalszych wydarzeń.

„Zasiąść do stołu konferencyjnego!"

BERLIN. „Vorwarts" pisząc o sytuacyi twierdzi, że Bułgarya opuszcza czwórprzymierze by zawrzeć pokój. Dziś nie chodzi już o zdobycze, lecz o to, by jak najpredzej zasiąść do stołu konferencyjnego. Będzie to zadaniem demokratycznego rządu niemieckiego, ktoryby dawał gwarancyę, że pójdzie za wolą narodu. Dziś w Bułgaryi — pisze „Vorwarts" — dwa obozy się zwalczają: jedni są za odrębnym pokojem, drudzy za dochowaniem wierności przymierzu.

Austrya i Węgry pokryją wspólnie szkody wojenne.

WIEDEŃ. W komisyi odbudowy złożył minister obrony krajowej, gen. Czapp, w obecności ministra dla Galicyi dr. Gałeckiego oświadczenie w sprawie ...towania szkód wojennych wspólnie przez Austryę i Węgry. Referent p. dr. Lewenstein powitał z uznaniem to oświadczenie, które jest owocem czteroletnich wytężonych zabiegów Koła. W braku ustawowych przepisów rząd unikał oficyalnego w tym kierunku zobowiązania, dopiero obecnie rząd zdecydował się uwzględnić słuszne żądanie ludności poszkodowanej. Przypominamy, że gorącym orędownikiem tego postulatu Koła był za swego urzędowania minister dr. Twardowski akcyi zaś dokonał obecny minister dr. Gałecki.

KRONIKA.

Papież do Rady Regencyjnej. Kardynał Gasparri nadesłał telegram, który w przekładzie brzmi tak:

Rzym.

Do Monsignora Kakowskiego, Arcybiskupa. Warszawa.

Jego Świątobliwość przyjął najłaskawiej życzenia, które w stolicy Piotrowej złożyła w chołdzie Dostojna Rada Regencyjna Królestwa Polskiego w piątą rocznicę wstąpienia Ojca Świętego na tron apostolski, i wyrażając najżywszą wdzięczność. udziela najmiłościwiej apostolskiego błogosławieństwa w Panu Tobie, wyżej wspomnianej Radzie, całemu duchowieństwu i wszystkim ukochanym synom katolickiej Polski.

podp. Kardynał Gasparri.

Stowarzyszenie b. pracowników kolejowych w Królestwa Polskiego zawiadamia, że w porozumieniu z Wydziałem Rejestracyi Strat Wojennych objęło Rejestracyę należności b. pracowników kolejowych od skarbu rosyjskiego celem zabezpieczenia pracownikom kolejowym odbioru wszystkich sum, jakie im od skarbu rosyjskiego przypadają.

Stowarzyszenie rozpoczyna rejestracyę z dniem 1 października r. b. w Lublinie w lokalu Stowarzyszenia Królewska 15 i rejestrować będzie codziennie w godzinach od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Wobec tego Stowarzyszenie wzywa b. pracowników kolejowych oraz ich rodziny do zgłoszenia się do biura Stowarzyszenia, celem zameldowania swych pretensyi do skarbu rosyjskiego.

Głos polski w Sejmie Rzeszy. W Sejmie Rrzeszy zabrał głos pos. Seyda i w te przemówił słowa: My, Polacy, co do kryzysu zajmujemy stanowisko wyczekujące. I my jesteśmy zwolennikami odpowiedniej parlamentaryzacyi i demokratyzacyi. My również zwalczamy system biurokratyczno - militarny. Po przeszłości obecnego kanclerza Rzeszy mogliśmy się byli spodziewać, iż będzie on b. energicznie zwalczał ten system. Przyrzeczenie sekretarza stanu v. Hintzego, że życzenia polskie mają być spełnione, jest o tyle pocieszające, o ile uszanowane zostanie prawo samookreślenia.

W uregulowaniu sprawy polskiej zainteresowane są nietylko państwa centralne, lecz cała Europa. Państwa centralne powinnyby o tem pamiętać.

Składki oszczędnościowe w Budapeszcie przekroczyły już 8 miliardów koron. W dniu 1 stycznia 1915 wynosiły one od 2 do 4 miliardów. Austryacki zakład ruchu kolejowego zamierza rozszerzyć przedsiębiorstwo i podwyższyć kapitał akcyjny do 15 milionów koron.

Biblioteka narodów. W handlu księgarskim ukazała się książka p. t. „Bułgarzy", która rozpoczyna szereg publikacyi, tworzących „Bibliotekę narodów", wydana przez firmę P. A. Norstedt & Sönera w Sztokholmie pod redakcyą nadrabina sztokholmskiego dra. M. Ehrenpreisa i dra. Alfreda Jensena, słynnego znawcę literatury słowiańskiej i autora licznych tłomaczeń utworów polskich na język szwedzki. Wydawnictwo ma na celu zapoznanie szerokie sfery ludności szwedzkiej objektywnie i popularnie z historyą szeregu narodów, na podstawie prac przedstawicieli nauki danego narodu. Następne dzieła mają być polakom, żydom, ukraińcom i t. d. Cena pojedyńczego tomu wynosi kor. 2.50,

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.